



EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK I. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 17 WRZEŚNIA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 4000. | № 38

Z teki karykatur Artura Szyka.

Po katastrofie w Japonii.



Krokodyle Izy Ameryki.

Panowie z ministerstwa w obłokach tajemniczości.

Czyż zawsze przedstawiciele rządu muszą się kompromitować?..

Dzisiaj o godz. 12-iej rozpoczęła się konferencja komisji międzyministerjalnej z przemysłowcami.

Zadaniem komisji jest zbadanie niezwykle doniosłego i zawilego problemu — przyczyn redukcji pracy. Ustalenie ich jest konieczne, dla zmiany trwającej dotychczas stałej polityki włókienniczej rządu.

Oczywiście, celem osiągnięcia pozytywnych wyników jest konieczna współpraca, wszystkich dokładnie obeznanych z przemysłem Łodzi.

Zagranicą szczególnie ważną rolę odgrywają kierownicy działów ekonomicznych pism, którzy zawodowo zajmują się zagadnieniami gospodarczymi.

Współpraca tych ludzi jest niezwykle

cenna ze względu na dokładną znajomość swej specjalności gospodarczej, oraz bezinteresowność i niezależność opinii pracy niezawisłą, której są współpracownikami.

Tymczasem u nas jest inaczej. Wytwarza się szkodliwą tajemniczość, która nie wychodzi na dobre polityce rządu. Panowie z ministerstwa, którzy przyjechali do Łodzi, nadal trzymają się tego szkodliwego systemu.

Członek komisji inż. Adam Konoperyński z mja. pracy i op. społecznej, oświadczył, że nie może łamać dotychczasowej tradycji tajności.

Faktycznie jest to argument skandaliczny. Przyzwoicie zachował się inż. Lucjan Stanisławski, który obiecał dać odpowiedź, naszemu przedstawicielowi, na

jego formalną prośbę o dopuszczenie na konferencję, po porozumieniu się ze swoimi kolegami. Jednakowoż ten pan nie uważał za stosowne udzielić odpowiedzi.

Natomiast wkreśli się na konferencję przedstawiciel jednej z agencji. Oczywiście nasz przedstawiciel nie chciał ko rzystać z tego rodzaju uczestnictwa.

Czy sądzą panowie z ministerstwa, którzy przelotnie i bodaj po raz pierwszy stykają się z włókiennictwem, będą w stanie w tak krótkim czasie ogarnąć całokształt zagadnienia włókienniczego.

Zdaje się, że nie zawadziłaby im pomoc niezawisłej prasy. Odrzucanie tej pomocy, zasługuje na napiętnowanie i kompromituje powagę zamierzeń.

„Praca“ zapatruje się pesymistycznie na wynik akcji Komisji międzyministerjalnej.

W związku z pobytem komisji międzyministerjalnej w Łodzi — Zarz. Zw. „Praca“ — zwołuje specjalną konferencję, na której omówiona zostanie obecna sytuacja.

Ponieważ Zarz. Zw. „Praca“ wychodzi z założenia, że praca komisji, jako bezplanowa i nieskoondynowana — nie doprowadzi do celu, przeto zwróci się w tych dniach do innych związków na terenie Rzeczpospol., aby podjąć wspólną akcję.

Po przedłożeniu sferom rządowym odnośnego memoriału, który w tych dn. zostanie wysłany do Warszawy, akcja ta obejmie całokształt gospodarki przemysłowej, a jako naczelny postulat, po za sprawami aprowizacyjnymi, wysuniętą będzie kwestja przyrównania płac w stosunku przedwojennym, względnie przeliczania ich na złote.

Klasowy związek wobec kryzysu w przemyśle włókienniczym.

Jak się dowiadujemy, klasowy związek zawodowy włóknarzy przystąpił do akcji mającej na celu likwidację obecnego kryzysu w przemyśle włókienniczym, nie czekając na wynik prac komisji międzyministerjalnej.

Według opinii sfer kierowniczych w akcji tej związek nie cofnie się przed zastosowaniem jaknajdalej idących i bezwzględnych środków.

Dnia 10 października odbędzie się sprawa o eksmisję Teatru polskiego.

Jak się dowiaduje „Express“ rozprawa sądowa między magistratem m. Łodzi a p. Celmajstrem o eksmisję teatru łódzkiego z gmachu przy ul. Cegielińskiej odbędzie się w sądzie okręgowym w Łodzi w dniu 10 października.

Jako rzeczniczy interesów p. Celmajstra występują mec. Adolf Kon i jeden z adwokatów warszawskich.

Akcja komunistyczna w Bułgarii.

SOFJA, 16 IX (PAT) „Bułgarska Agencja“. Wobec usiłowań ze strony komunistów zorganizowania wiecu na rynku, policja przedsięwzięła środki zapobiegawcze w celu niedopuszczenia do odbycia się wiecu, wzywając równocześnie grupujących się do rozejścia. Komisarz policji, zbliżający się do placu, na czele oddziału policyjnego, został zabity wyrzuceniem z rewolweru. Policja nie robiąc użytku z broni, rozproszyła tłum. Aresztowano około 30 osób. Spokój w mieście pozatym nie został zakłócony.

2-gi dzień obrad Rady Naczelnej P.P.S.

Nasz warszawski korespondent telefonicznie:

W drugim dniu obrad Rady Naczelnej PPS., przyjęto przedewszystkiem szereg uchwał, dotyczących organizacji kongresu stronnictwa, który się odbędzie w Krakowie w pierwszych dniach listopada. Uchwalono również zmiany, dotyczące statutu partyjnego.

W drugiej części obrad dyskutowano nad sytuacją gospodarczą na podstawie referatu posła Diamanda oraz nad sytuacją polityczną na podstawie referatów posłów Perla, Niedziałkowskiego i Kwa-

pińskiego.

W zakończeniu uchwalono rezolucję wzywającą klub poselski PPS. do podjęcia wszelkich zabiegów celem zwołania sejmiku w najbliższym terminie.

Charakteryzując ogólny przebieg obrad, stwierdzić należy, że znaczna większość członków Rady Naczelnej wypowiedziała się za jaknajenergiczniejszą akcją w kierunku zwalczania rządu, pograżającego klasy pracujące w stan nędzy oraz stawiające interesy państwowe w sytuacji krytycznej.

Loty bezsilnikowe.

WARSZAWA, 16 IX (PAT) W ostatnich dniach trwania konkursu pogoda nie sprzyjała wzlotom. Dawał się odczuwać zupełny brak wiatrów.

Dopiero dnia 13 b. m. pilot Ulas na aparacie konstrukcji Kubickiego wykonał o godz. 7-iej i pół wieczorem przy zupełnych ciemnościach lot bezsilnikowy, utrzymując się w powietrzu 100 sekund i lądując przy ogniskach rozpalonych około namiotu. Zaznaczyć należy, że był to pierwszy w świecie bezsilnikowy lot nocny. Inni piloci nie startowali.

W środę dnia 12 b. m. ks. Madej, proboszcz parafji w Białkach, odprawił uroczyste nabożeństwo na intencję rozwoju polskiego lotnictwa. Dnia 14 września uczestnicy konkursu rozjechali się. Rozdanie nagród nastąpi w Warszawie.

Z teki karykatur Artura Szyka.



Radna Credowa.

Zgrzyty.

Moja republika.

(Według Berangera).

Powziąłem, państwo, myśl ukrytą.
Utkad wsteczników krach poznałem:
Utworzyć chcą Rzeczpospolitą,
Któraby była ideałem.
Pierwsze w niej prawo: pić do skutku,
A drugi punkt: braterstwo, zgoda,
Jej celem jest: życie bez smutku,
A hasłem jej — swoboda.

Zacznijmy rządy od początku:
Otworzyć trzeba postów budę;
Jest nagły wniosek na porządku:
Nieprawomyślną wygnąć nudę.
Wygnanie? Nie! Toć w wolnej gminie
Ma prawo bytu nawet... woda,
My nudę utopimy w winie,
Niech żyje więc swoboda!

Lecz radzę: strzeżcie się nadużyć
Przy spożywaniu winnych soków,
Bo może zdrowiu nie posłużyć...
Ale dla myśli — żadnych oków!
Niech sobie wierzą starzy, młodzi,
Jak rozum każe lub... wygoda,
Niech codzień nowy prąd się rodzi,
Tak przecież chce swoboda.

Z tytułów nie zostawmy cienia:
Precz z orderami, wstążką, znakiem!
Nie damy nawet odznaczenia
Temu, co dzielnym jest pijakiem.
A gdy się zdradca znajdzie w państwie,
Który się nam za króla poda,
Wnet otrzeźwimy go... w pijaństwie,
I będzie znów swoboda.

Więc pijmy, cieszmy się, narody!
Lecz jeden trapi mnie ambaras,
Że naszej republice młodej
Niebezpieczeństwo grozi zaraz.
Hulamy tutaj z dziewą hożą,
A choć się zdaje nam ośłoda,
Wszyscy się przed nią upokorzą
I... koniec ze swobodą!

Sat.

Wychowankowie ulicy.

Wzrost przestępczości wśród dzieci Łodzi.

Przestępczość wśród nieletnich wzrasta w sposób wprost zastraszający. Atmosfera wielkich miast, przesycona miazmatami zgnilizny moralnej, pogoni za rzyciem i brutalnego wyzysku deprawuje dusze dziecięce. Mali „przestępcy“ wypchnięci są zupełnie poza nawias społeczeństwa, nie wychowuje je matka, lecz ulica i wcześniej już stykają się z brudem, cuchnąceni wrzodami na ciele społecznym: z prostytutką, z szynkiem z więzieniem. Wcześniej zetknąć się muszą z tem wszystkim, co najniższego człowiek ma

w sobie i wcześniej muszą zacząć zarabiać — a najłatwiejszy zarobek: ulica. Ilustrację tych okropnych stosunków, tego piekła dantejskiego służyć może działalność łódzkiego sądu dla nieletnich, którego statystyka wykazuje stały wzrost przestępczości wśród dzieci Łodzi. Atmosfera powojenna, bezwzględność walki o byt, prerafinowanie kulturalne i perwersje z jednej strony — niedza mas i brak oświaty, stanowią tła na którym rozgrywa się tragedia małych „zbrodniarzy“.

Roztargnienie czy zdenerwowanie.

Współczesne gorączkowe życie powoduje niesłychany rozwój zdenerwowania. Jednym z jego objawów jest niebywała liczba rozmaitych przedmiotów, pozostawionych w tramwajach, kolejach i autobusach. Jest to rzeczywiście sygnał alarmu, wskazujący na ogólne roztargnienie, które w powojennym okresie przybiera zastraszające rozmiary.

I tak w Paryżu zanotowano w r. 1922 — 40.000 zapomnianych parasolek, wobec 20.000 w r. 1914. Również poważna jest kolekcja 25.000 bransolet z zegarkami i tyleż rozmaitych drobniactw, jak lusterek, puszek do pudru, ołówków do warg

i do brwi, poste-cigares i innych przedmiotów, które roztargnione paryzanki rozsiewają po tramwajach i autobusach. Mężczyźni również dają dowód roztargnienia, gdyż liczba zapomnianych portfeli wynosiła 10.000 w r. 1914, a 20 tysięcy w zeszłym roku.

MAGAZYN OBUWIA
J. DĘBSKI 6-go Sierpnia 20. (Benedykta)
polecą najnowsze fasony z najlepszych
skór zagranicznych i krajowych
OBUWIE Damskie, męskie i dziecięce
po cenach bardzo przystępnych.



Dziś! Dziś!

Gigantycznej potęgi dramat w 7 wielkich aktach
WSPÓŁCZESNA DALILA
Walka między rywalami z wyrafinowanym okrucieństwem.
W głównej roli słynna z urody i posagowch kształtów **MARIA CORDA**
Monumentalna wystawa. — Genjalna reżyserja. — Precyzyjna gra Orkiestra symfoniczna.

Magistrat czy kramik partyjny.
Pan Folkierski gospodaruje.
Roboty brukarskie dla „prawomyślnych“.

Magistrat m. Łodzi odsłonił całkowicie przyłbicę...

Nie jest to już dla nikogo tajemnicą, iż magistrat nie chce być uważany za instytucję komunalną społeczną, lecz dąży par force do nałożenia na siebie piętna przybudówki partyjnej Ch-je-ny...

Stosunek magistratu do urzędników miejskich, do organizacji i instytucji robotniczych wykazuje jaskrawie, iż nie uważa on nawet za stosowne w zakusach liczyć się nawet ze swojemi „cichymi sprzymierzeńcami“, — N. P. R-em, który bądź co bądź reprezentuje robotników!

Cały szereg wydziałów, na których czele stanęli ludzie o wybitnie „chamcowatym“ światopoglądzie bez wszelkich obsłonek urbi et orbi głośzą, iż w resorcie swym prowadzić będą wojnę krzyżową przeciwko wszystkiemu i wszystkim, którzy nie poddadzą się chjeńskiemu partyjnictwu.

Na czele tego demagogicznego hufu stanął znany ze swej niezbyt chwalebnej pracy w okregowej dyrekcji robót publicznych, ławnik wydziału budowlanego p. Folkierski.

Pań ten wcale nie kryje, iż wstętem napawa go to wszystko, co nie wyznaje zasad rozwojowych, a już fanatyczną nienawiść czuje do przedstawicieli mniejszości narodowych.

I oto z chwilą objęcia urzędowania p. Folkierski, dobrawszy sobie, jako adjutanta, znanego ze swych chamowładczych wystąpień radnego Bartczaka, rozpoczął kampanję szykan, przeciw tym wszystkim, których „personalja“ włącznie z przekonaniem politycznym nie podobały się jego rozwojowemu światopoglądowi.

A jednocześnie p. Folkierski rozpoczął „ciche“ przetargi, z których „głośniami“, zwycięzcami wyszli ludzie, co do których „prawomyślności“ niema żadnych wątpliwości.

I oczywiście ludzie ci nie obawiając się żadnych represji, zasłonięci szerokimi plecami protekcji samego pana ławnika pracować będą wielkim „nakładem“ sił oczywista w kierunku wynagrodzenia się za „dostojne“ przekonania polityczne.

Wytworzona w ten sposób sytuacja musi poważnie zaniepokoić opinię publiczną, że poprowadzenie bowiem gospodarki komunalnej na pasku partyjnej demagogii wbrew żywotnym interesom miasta doprowadzić do katastrofy, która ciężarem swym zwali się na całe społeczeństwo.

A niebezpieczeństwo tej katastrofy jest bardzo bliskie...

Tu!

Ostatecznie należy tę sprawę wyjaśnić:

Kto kogo subwencjonuje: teatr magistrat czy magistrat teatr?

Jak ciekawie pojmuje Magistrat łódzki popieranie sztuki w Łodzi świadczy fakt, że subwencjonuje on Teatr Miejski, a jednocześnie subwencjonuje siebie za pośrednictwem tegoż teatru.

Wie Łódź szeroka, wiedzą wszyscy, że teatr otrzymuje subsydjum i naturalnie z tego tytułu rodzi się chęć wypowiedzenia słów uznania dla władzy miejskiej, która w ciężkiej chwili przychodzi Mel-pomenie z pomocą, ale — stop! mylili by się bardzo, ktoby tylko

tę ładną stronę medalu zobaczył i na tem skończył; trzeba zobaczyć i drugą stronę, która mówi, że z tegoż teatru Magistrat ściąga podatek w wysokości 10 procent. Co to znaczy? Ni mniej, ni więcej, tylko, że zasiłki magistrackie sprowadzają się do zera.

Dlaczego? Nie wyjaśni nam tego nikt więcej, jak tylko ta specyficzna logika „nowych“ władz, „nowych wielkości“, nowych, nowych... o starych brzydkich obyczajach.

!!!

Powrotna fala analfabetyzmu.
Skutki ósemkowych rządów. Jak w seimie, tak i w kraju.

Pod płaszczem rządów piastochjny dochodzimy do jaknajsmutniejszych rezultatów, czy też niespodzianek. Jedną z najważniejszych spraw jest objaw powrotnego analfabetyzmu w szerokim znaczeniu tego wyrazu, co zaczyna mieć coraz częściej miejsce na wsi.

Oto donoszą nam obecnie z gminy Brójce, iż chłopci na walnem ze-

braniu wypowiedzieli się za zamknięciem szkół, aby tylko nie płacić podatków na cele szkolnictwa. Czegoś potwornego trudno się doszukiwać nawet w Azji, a tymczasem dzieje się to w Polsce Witosowchjeńskiej, centrum Europy.

Średniowiecze wraca, wraca...

M-r.

Warszawska giełda walutowa.

(Telefonem od sprawozd. giełdowego „Expressu“).

GOTÓWKA.
Dolary 295.000

CZEKI.
Nowy Jork 295.000
Londyn 1.341.000
Paryż 17.400
Berlin 0.002
Szwajcaria
Belgia 14.400

Rynek dewizowy w Łodzi.

W dniu dzisiejszym, w godzinach porannych panowała mocna tendencja. Za dolary żądano 330—328.000. Podaż dostateczna, przy braku odpowiednio silnego popytu, że względu na poniedziałek. Poniedziałkowy poranek charakteryzuje zawsze pewną rezerwę i wyczekiwanie. Wystąpiło to również w pełni dzisiaj. Około godz. 12-ej oiiarowano wypłatę na New York po 315.000. Tendencja słabsza, popyt ma charakter spokojny i powściągliwy.

PIERWSZE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

Belgia 13550
Berlin 0,0022
Holandia 110
Kopenhaga 50300
Londyn 1270000
Nowy Jork 276000 i pół — 280000
Paryż 16400
Praga 8580
Szwajcaria 49750

Warszawska giełda akcyjna.

AW. — WARSZAWA, 17 września.
Bank Dyskontowy 900—940
Bank dla H. i P. (1) 247 i pół — 262 i pół
Bank Kredytowy W. 185
Bank Małopolski 125
Bank Pol. Przem. Lw. 75—80—77 i pół
Bank Związku Ziem. 90—95
Bank Zw. Spółek Zarobk. 380—400 bez praw
Bank Zachodni 720
Bank Handl. w Poznaniu 150
Kijewski 525—450
Wildt 172 i pół — 160
Częstocice (4) 5600—5200—5300 (7) 5500
Michałów 670—620—640
Firlej 135—132 i pół — 175
Cukier (4) 9750—7000—8000 (5) 9500 —8000—8200 (7) 10500—9500—9700
Łazy 72 i pół — 70
Drzewo 50—45
Węgiel (1 i 2) 925—775—800 dr. 1100 —1020—1400
Lilpop 167 i pół — 130—140 dr. 165—145—180—175
Modrzejów (1) 1300 dr. 1600—1400
Ostrowiec 1900—195—180, V em 1750 1850—1770
Ortwein 115—135
Rohn 275—280—250
Rudzką (1) 625—600 dr. 700—625—640
Starachowice 1050—900—1020
Pociąg 200—120
Parowozy 112 i pół
Fitzner i Gamper 2000
P. T. G. 800—775
Korek 60—65
Berman i Szwede 33
Zyrdów 59—54
Borkowski 172 i pół—150—155
Jabłkowski 39—37
Żegluga 29 i pół—28—29
Haberbusch 600
Nafta 95—80—95
Nobel 325—295

Sztokholm 74200
Wiedeń 390
Włochy 12400

DRUGIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

Belgia 13475
Londyn 1275000
Nowy Jork 277000 i pół
Paryż 16200
Praga 8390
Szwajcaria 49200
Wiedeń 390
Włochy 12400

TRZECIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

Nowy Jork 315000
Tendencja bez zmiany.

CZWARTE I PIĄTE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

Londyn 1430000
Nowy Jork 316000

PIERWSZE NOTOWANIA GDAŃSKIE.

GDAŃSK, 17 września Telefonem od sprawozdawcy giełdowego „Expressu”)
Dolary St. Zj. 115.000.000
Marka polska 40.000—41000

DRUGIE NOTOWANIA GDAŃSKIE.

GDAŃSK, 17 września Telefonem od sprawozdawcy giełdowego „Expressu”)
Dolary St. Zj. 140.000.000—145.000.000
Marka polska 46.000—48000
Warszawa 45.000—47000

Rylscy 36—39
Siła i Światło 185
Puls 100—75—85
Czersk 360—355
Gostawice 480—440
Norblin I em. 300—270, II em 295 dr. 400—360—385
Ćmielów 262 i pół—285—265
Spirytus 500—450—475
Pustelnik 250—215—235
Sole potasowe 1200—1190
Skóry 51
Elektryczność 1500
P. T. 220—180
Polski Przem. Naft. 575
Tkanina 39—35
Cegielski 140—125
Tendencja ogół słaba, pod koniec

Giełda praska nie notuje kursu marki polskiej.

WIENIĘ, 17 września. (Telegr. wł. „Expressu“).

Pisma praskie donoszą, iż ze względu na politykę dewizową rządu polskiego i wynikających stąd zarządzeń giełdowych, wskutek których notowania giełdy oficjalnej nie odpowiadają rzeczywistym transakcjom, na urzędowej giełdzie przestano notować kursu marki polskiej.

1 października papierosy zdrożeją.

Jak się dowiaduje „Express”, wbrew pogłoskom o mającej nastąpić w bieżącym tygodniu podwyżce wyrobów tytoniowych, podwyżka ta ma wejść w życie dopiero z dniem 1 października.

Giełdy zagraniczne.

GIEŁDA NOWO JORSKA.

NOWY JORK, 15 września.
Londyn 4,54 i trzy ósme
Paryż 5,88 i pół
Wiedeń 0,0014 i jedna ósma
Praga 3,00
Włochy 4,43,50
Belgia 4,88
Budapeszt 0,0056
Szwajcaria 17,77
Helsingfors 2,63
Holandia 39,32
Christjanja 16,07
Kopenhaga 18,08
Sztokholm 26,56
Hiszpanja 13,46
Berlin (milj.) 0,0098
Belgrad 1,09

GIEŁDA LONDYŃSKA.

LONDYN, 15 września. Urzędowa.
Warszawa 1.345.000
Nowy Jork 4,54 i jedna czwarta
Paryż 77,30
Wiedeń 323.000
Praga 154 i pół
Włochy 102 i dwie ósme
Belgia 93,05
Budapeszt 90.000
Szwajcaria 25,63
Helsingfors 169,25
Holandia 11,55 i pięć ósmych
Sztokholm 17,11
Hiszpanja 33,74
Bukareszt 980
Berlin 550.000.000

GIEŁDA ZURYCHSKA.

ZURYCH, 15 września Urzędowa
Warszawa 0,0021
Nowy Jork 5,63
Londyn 25,57
Paryż 33,05
Wiedeń 0,0079 i jedna czwarta
Praga 16,92 i pół
Włochy 24,95
Belgia 27,35
Budapeszt 0,030 i pół
Sofja 5,55
Holandia 221,50
Christjanja 90,75
Sztokholm 149,25
Hiszpanja 75,30
Berlin 0,04 i trzy czwarte (milj)
Belgrad 6,10
Ateny 10,50
Konstantynopol 3,12

GIEŁDA PRASKA.

PRAGA, 15 września Pryw.
Nowy Jork 33,90
Londyn 154
Wiedeń 4,87
Włochy 150,25
Belgia 162,80
Budapeszt 18,25
Szwajcaria 603,50
Sofja 33,75
Holandia 1340
Belgrad 36,90
Paryż 196,50
NOTOWANIA PIOTROGRODZKIE.
PIOTROGRÓD, 15 września.
Czerwoniec 2900

£ 2800
Dolary 595
Franki franc. 29
Franki szwajc. 87
Korony szw. 150
Tot. 1,47
Mn. (miljon) 25
Złoto 1100

DRUGIE NOTOWANIA BERLIŃSKIE.

BERLIN, 17 września (Telefonem od sprawozdawcy giełdowego „Expressu“)
Belgia 6.355.000
Christjanja 20.100.000
Helsingfors 3.405.000
Holandia 50.000.000
Kopenhaga 23.500
Londyn 600.000.000
Nowy Jork 140.000.000
Paryż 7.530.000
Praga 3.900.000
Szwajcaria 23.100.000
Wiedeń 183.500.000
Włochy 5.906.000

TRZECIE NOTOWANIA BERLIŃSKIE.

GDANSK, 17 września (Telefonem od sprawozdawcy giełdowego „Expressu“).
Belgia 6.930.000
Christjanja 22.825.000
Helsingfors 3.762.500
Holandia 55.825.500
Kopenhaga 25.605.000
Londyn 645.000.000
Nowy Jork 142.800.000
Paryż 8.355.000
Szwajcaria 25.225.000
Wiedeń 200.250
Włochy 6.300.000
Tendencja chwiejna.

Zebrań opiek szkolnych.

W dniu wczorajszym odbyło się zebrań konferencyjne opiek szkolnych, na którym omówiono zostali szeregi spraw. Na zebraniu tem wygłoszono obszerny referat na temat stosunku nauczyciela do opiek szkolnych, poczem nawiązała się ożywiająca dyskusja.

Dyskusja ta chwilami przybierała charakter burzliwy, zwłaszcza, że obecni mówcy wykazywali, iż w szkołach uprawia się politykę.

W dyskusji tej zabrał również głos p. ławnik Wydz. ośw. i kultury, Kruczkowski, który stwierdził, że polityka w kulturalnym państwie przejawia się w każdej dziedzinie życia społeczno-kulturalnego, ale nie powinna ona przejawiać się w sposób brutalny, ani wykluczać wzajemnej tolerancji: (o tolerancji pana ławnika mogliby szeroki ogół poinformować usunięci ze szkół nauczyciele).

W rezultacie ujawniła się po obszernej dyskusji opinia, że tylko ścisła współpraca nauczycielstwa i opiek wydać może pożądane rezultaty.

Po omówieniu całego szeregu spraw bieżących, jak sprawy ogólnego zebrania i t. d. — konferencję zakończono. **K.**

Dosz. Rodziców

uczeń b. gimnazjum

p. K. WOLFSONOWEJ

Nauczyciele b. gimnazjum p. K. Wolfsonowej proszą rodziców ucznia o łaskawe przybycie na naradę w sprawie dalszego nauczania we wtorek 18 września o godz. 7 wiecz. do lokalu Stowarzyszenia Nauczycieli, Południowa 3. III p.

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie sztucz. słońcem wyżywnym.
Przyjmuje 11—1 i 4—7 w., dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Z. RAKOWSKI
Specjalista chorób uszu, nosa gardła i płuc.
POMORSKA 10.
Przyjmuje od 12—21 od 5—7

CYRK CINISELLI || **DZIŚ I CODZIENNIE** Imponujący program otwarcia.

KUP za 50,000 los na Loterję Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej, a wygrasz **ABONAMENT** na 30 wielkich koncertów ab. wartości obecnej **mk. 5.000.000.**

